

Nasza Wspólnota

nr 151

4 września 2022 r.



Rektorat pw. św. Michała Archaniola w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 5-11 września 2022 r.

5.09, poniedziałek, godz. 17.00
Za dusze w czyśćcu cierpiące

6.09, wtorek, godz. 17.00
+ Eugeniusz

7.09, środa, godz. 17.00
Za Bogusława – o zdrowie i potrzebne łaski

8.09, czwartek – święto Narodzenia NMP, godz. 17.00
Za zmarłych rodziców, siostry i szwagrów

9.09, piątek, godz. 17.00
+ Jan (32. rocz. śm.)

10.09, sobota, godz. 17.00
+ Janina (20. rocz. śm.)

11.09, XXIV niedziela zwykła, C

9.00: Dziękczynna z prośbą o powrót do Boga i szkaplerza świętego

11.00: Za Filipa – z okazji urodzin, o Bożą opiekę i błogosławieństwo

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- P. Piotrowi i Józefie Słysz – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.

◆ W najbliższy czwartek obchodzimy święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w tradycji nazywane także świętem Matki Bożej Siewnej. Jest to dzień dziękczynienia za tegoroczne zbiory i modlitwy o Boże błogosławieństwo dla pracy rolników.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”.

Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stać czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem». (Łk 14,28-33)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Etyczna edukacja dzieci

Konieczne jest rozwijanie sprawności. Również nawyki nabyte w wieku dziecięcym odgrywają rolę pozytywną, pomagając, aby przy-swojone sobie wielkie wartości przekładały się na zdrowe i stałe za-

chowania zewnętrzne. Ktoś może mieć uczucia towarzyskie i dobre nastawienie do innych, ale jeśli przez długi czas nie przyzwyczył się na skutek tłumaczenia dorosłych, by mówić „poproszę”, „czy mogę?”, „dziękuję”, to jego dobre nastawienie wewnętrzne nie przełoży się łatwo na te wyrażenia. Umocnienie woli i powtarzanie pewnych działań budują postępowanie moralne, a bez świadomego, dobrowolnego i docenianego powtarzania pewnych dobrych zachowań, nie udaje się ukształtować takiego postępowania. Motywacje czy atrakcyjność, jakie odczuwamy wobec określonej wartości, nie stają się cnotą bez tych właściwie umotywowanych aktów.

Wolność jest czymś wspaniałym, ale można ją utracić. Edukacja moralna jest kultywowaniem wolności poprzez postanowienia, motywacje, zastosowania praktyczne, bodźce, nagrody, przykłady, wzory, symbole, refleksje, zachęty, korygowanie sposobu działania i dialogi pomagające osobom w rozwijaniu tych stałych zasad wewnętrznych, które mogą popychać do spontanicznego czynienia dobra. Cnota jest przekonaniem, które przekształciło się w wewnętrzną i stabilną zasadę działania. Życie cnotami buduje zatem wolność, umacnia ją i wychowuje, chroniąc osobę przed stanieniem się niewolnikiem dehumanizujących i aspołecznych skłonności kompulsywnych. Bowiem sama godność człowieka wymaga, aby każdy działał według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszony i kierowany od wewnątrz.

Wartość sankcji jako bodźca

Niezbędne jest również uwrażliwienie dziecka czy nastolatka, że złe działania mają swoje konsekwencje. Trzeba obudzić zdolność postawienia się w sytuacji innej osoby i wyrazić skruchę z powodu jej cierpienia, gdy wyrządziło się jej zło. Niektóre sankcje – wobec agresywnych zachowań antyspołecznych – mogą częściowo spełniać ten cel. Ważne jest zdecydowane kierowanie dziecka, aby prosiło o przebaczenie i naprawiło szkody wyrządzone innym. Gdy proces wychowawczy ukazuje swoje owoce w dojrzewaniu wolności osobistej, wówczas samo dziecko w pewnym momencie zacznie uznawać z wdzięcznością, że dobrem było dla niego wzrastanie w danej rodzinie, a także znoszenie wymagań stawianych przez proces formacyjny.

Napomnienie jest bodźcem, jeśli równocześnie docenia się i uznaje wysiłki oraz kiedy dziecko odkrywa, że jego rodzice podtrzymują cierpliwą ufność. Dziecko napomniane z miłością czuje, że jest w kręgu zainteresowania, dostrzega, że jest kimś, spostrzega, iż jego rodzice uznają jego możliwości. Nie wymaga to, aby rodzice byli nieskazitelni, ale by byli w stanie pokornie uznać swoje ograniczenia i okazać swoje osobiste wysiłki, ku temu, by być lepszymi. Jednak świadectwem, którego dzieci potrzebują ze strony rodziców, jest to, by nie ulegali i nie dawali się ponieść złości. Dziecko, które popełnia zły czyn musi być napomniane, ale nigdy jako wróg, czy ktoś na kim rozładowywana jest własna agresywność. Ponadto, osoba dorosła powinna uznać, że niektóre występki związane są z kruchością i ograniczeniami właściwymi wiekowi. Dlatego szkodliwa byłaby postawa nieustannie karząca, która nie pomogłaby w dostrzeżeniu zróżnicowanej powagi działań, powodując zniechęcenie i podrażnienie: „ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci” (Ef 6, 4; por. Kol 3, 21).

Ważne, aby dyscyplina nie stała się okaleczeniem pragnienia, ale była bodźcem, by zawsze iść dalej. Jak połączyć dyscyplinę z dynamizmem wewnętrznym? Jak sprawić, by dyscyplina była ograniczeniem konstruktywnym procesu, który powinno podjąć dziecko, a nie murem, który by go niweczył czy wymiarem edukacji, który by go uniemożliwiał? Trzeba umieć znaleźć równowagę między dwiema równie szkodliwymi skrajnościami. Jedną byłoby usiłowanie budowania świata na miarę pragnień dziecka, które dorasta czując się podmiotem praw, ale nie obowiązków. Inną skrajnością byłoby ukierunkowanie go ku życiu bez świadomości swej godności, swej unikalnej tożsamości i swych praw, w udręce obowiązków i przymusie realizacji pragnień innych osób.

